1. Czy używanie smoczka/butelki oraz oglądanie tv może opóźniać mowę u dziecka?

*Będzie miało wpływ na przebieg funkcji w zakresie pracy języka i warg, samego rozwoju mowy nie opóźni, bo mowa jest związana z myśleniem, rozwojem struktur językowych w mózgu. Oczywiście, dziecko „przyblokowane” smoczkiem będzie miało mniej okazji do mówienia, dlatego kiedy dziecko go nie potrzebuje – eliminujemy. Należy to jednak robić stopniowo, uwzględniając potrzeby emocjonalne naszego malucha, który np. bez smoczka będzie bardziej skory do przytulania albo ponownie poprosi o noszenie do zasypiania.*

1. Na jakie symptomy powinniśmy zwrócić uwagę, aby podjąć decyzję, że należy wybrać się do logopedy? *Brak pierwszych wyrazów w okolicy 1 roku życia, brak pierwszych zdań w okolicy 2 roku życia (zdanie to wypowiedź 2-elementowa), otwarta buzia, oddychanie przez usta, problemy z jedzeniem, problemy z koncentracją i zabawą dziecka, niechęć do powtarzania i uczenia się.*
2. Czy my rodzice jesteśmy w stanie poprzez zabawę rozwijać umiejętności mowy wśród dzieci? *Tak, zabawa jest naturalnym etapem w rozwoju dzieci, i to właśnie przez ZABAWĘ stymulujemy mowę. Zachęcam Rodziców do spędzania z dzieckiem czasu w interakcji, w trakcie której dorosły prezentuje czynność + proste słowo, a dziecko ma je spontanicznie naśladować, gdyż są na tyle ciekawe i „zabawowo” ograne. Np. lecimy samolotem i mówimy UUUUUU, albo uderzamy w bębenek i mówimy BAM BAM BAM. Liczy się powtarzanie, kontakt wzrokowy z dzieckiem, jego gotowość do uczenia się, ale pamiętamy, to jest proces i nie należy się zniechęcać, kiedy na początku powtarzają tylko rączki, a buzia siedzi cichutko. Spokojnie, na to też przyjdzie czas.*
3. Kiedy należy wybrać się do logopedy? I na jakie nieprawidłowości powinno się zwrócić uwagę? *Między 20 a 30 miesiącem życia dziecko mówi między 70 a 270 wyrazów. Liczymy słowa plus to co wypisałam powyżej.*
4. Czy przebodźcowanie dziecka ma wpływ na wady wymowy? Np zabawki grające z elementami świetlnymi? *Przebodźcowanie wpływa na rozwój mowy. Wady wymowy to osobna działka w logopedii pt. anatomia i funkcja narządów artykulacyjnych. Natomiast w kontekście mowy i mówienia trzeba pamiętać, że mózg uczy się w komforcie. Dlatego, że my rodzice jesteśmy na co dzień przestymulowani i żyjemy w napięciu, nasze dzieci są bardziej narażone na nieprawidłowe działanie mechanizmów regulujących. Obserwujmy malucha i jeśli ma „za dużo” zmniejszajmy bodźce, np. hałas, nienaturalne światło, przytłoczenie wielką ilością ludzi. Każde dziecko zareaguje inaczej, i to nie jest tak, żeby w kontroli nie pozwalać na docieranie do dziecka naturalnych czynników płynących ze świata, raczej o to, że my jako rodzice znamy najlepiej naszego malucha, i jeśli widzimy, że z czymś słabiej sobie radzi, to wysoce prawdopodobne, że tak jest. Odsyłam do terapeutów integracji sensorycznej. To nie tak, że dziecko jest „zaburzone”. Każdy z nas ma inny profil sensoryczny, i my współcześnie, w przeciwieństwie do poprzednich pokoleń, uczymy nasze dzieci jak swój profil sensoryczny obsługiwać.*
5. Kiedy dziecko powinno wypowiadać pierwsze słowa? *w okolicy 1 roku życia*
6. Czy dziecko, które dobrze mówiło, na skutek wady wymowy innego dziecka z którymi się styka, czy kogoś z rodziny może "przestawić się" na nieprawidłowy sposób mówienia? (Chodzi mi o sytuację, w której dziecko zaczyna się wzorować na koleżance, koledze, który niewłaściwie mówi (niewyraźnie, czy źle wymawia sz, cz) *Może się przestawić i ja szukałabym przyczyny, dla której to robi, bo jednak większość wypowiedzi, które dziecko słyszy dostarczają prawidłowego wzorca. Co dziecko zyskuje z perspektywy psychologicznej naśladując swojego rówieśnika? Może kolega jest młodszy i mniej się od niego wymaga? Może jest „fajny” i chcę być jak on? Ale to myślę jest pytanie dotyczące dzieci między 4 a 6 rokiem życia, bo w tym wieku mowa dzieci jest bardzo zróżnicowana – są takie, które będą już mówiły w sposób dorosły (bo szybko nauczą się R i SZ, RZ, CZ, DŻ), a są takie, które tego nie opanują i będą dalej chodziły do „pseckola” i jadły „lulki z klemem” ☺ Pamiętajmy, to jest norma! A jeśli coś nas niepokoi, idźmy do logopedy.*
7. Czy powinno się stosować zdrobnienia w kontakcie z dzieckiem? Misiaczek, maleństwo, obiadek? *Ja pozostawiam dowolność rodzicom i jakoś bardzo się tego nie czepiam, chociaż zastanawiam się, skąd te zdrobnienia u rodzica? Czemu służy? Bo w rozwoju mowy jakoś szczególnie nie pomaga, na pewnym etapie rozwija słownik dziecka, no bo musi ono poznać (czyli usłyszeć od rodzica) wszystkie słowa. Ale dla dziecka 1-3-letniego niekoniecznie. Ja zachęcam raczej do stawiania dziecku drabiny z prostych wyrazów, łatwych do powtórzenia, czyli np. zamiast „a teraz umyjemy rączki”, mówimy, MYJE, MYJE (kiedy mydlimy rączki pianą); Albo można zastosować jeden i drugi komunikat i sprawdzić, który dziecko chętniej powtórzy ☺*
8. Czy słuchanie muzyki, bajek wpływa pozytywnie na rozwój dziecka? *Na rozwój mowy dziecka wpływa kontakt z drugim człowiekiem twarzą w twarz, wspólna zabawa i dostosowane do dziecka komunikaty. Muzyka i bajki pełnią w rozwoju mowy inne funkcje, co nie znaczy że mamy je całkowicie dziecku, które uczy się mówić zabierać. Do 2 r.ż. telewizji i ekranów nie powinno być w ogóle, później na każdy rok życia 5 minut, czyli np. 3 latek to 15 minut dziennie maks. Za dużo bajek=słaba koncentracja, podwyższona emocjonalność, gorsze przetwarzanie słuchowe itp. Jednocześnie dzieci, które słuchają muzyki i czasem oglądają bajki są zrelaksowane i świetnie się przy tym bawią, więc szukamy złotego środka.*
9. Czy jeśli dziecko 5 miesięczne dużo piszczy to czy jest to prawidłowe? *To normalne, że dziecko piszczy, na etapie głużenia wydaje wiele dźwięków trudnych do określenia artykulacyjnie. Jednocześnie – jeśli coś Panią martwi, proszę nagrać i pokazać specjaliście lub pediatrze.* *Spokojna mama w domu to największy skarb.*
10. Czy czytanie książek z trudnymi wyrazami, ale melodyjnie rozwija nasze dziecko? *Czytanie może być stymulujące (warunek: mamy uwagę dziecka i dziecko jest w interakcji i naśladuje). To, które Pani opisuje to czytanie relaksacyjne służące budowaniu więzi ☺ A więź jest potrzebna do rozwoju mowy, więc jestem dwa razy na tak.*